Nr. 116 | Kraków, niedziela 2 czerwca 1918. | Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Nowa niemiecka ofenzywa: zdobycie fortów Rheims.

Rozbrajanie I. korpusu gen. Muśnickiego. — Rozruchy na Ukrainie.

Od redakcyi.

Przez 1½ tygodnia skutkiem strejku drukarzy nie mogliśmy wydawać „Naprzodu". Przez te partya została pozbawiona swego organu centralnego i ogół robotników — w tych wyjątkowo ciężkich i odpowiedzialnych czasach! — pozostawał bez kierownictwa i informacyj...

Zapewne niebawem obszerniej wyjaśnimy czytelnikom niezwykłe okoliczności, które doprowadziły do tego, że strejk robotników spowodował faktyczne zawieszenie — robotniczego pisma. Fakt to niebywały i bolesny.

Na razie tylko tyle w sprawie wyjaśnienia, że gdy strejk wybuchł tow. Daszyński jako wydawca „Naprzodu" i jeden z dyrektorów Drukarni Ludowej natychmiast zgodził się na wszystkie warunki drukarzy. Dwukrotnie zawiadamiał o tem listownie Komitet strejkowy i otrzymał w odpowiedzi pismo, podpisane przez tow. Misiołka i innych członków komitetu, oświadczające, że drukarze „Naprzodu" muszą strejkować ze względu na powszechną solidarność ogółu robotników drukarskich.

W ostatnich dniach strejku wydawaliśmy kilkakrotnie na cyklostyln komunikaty, zawierające najważniejsze informacye, aby przynajmniej Kraków w miarę sił informować o bieżących wypadkach. Oczywista te komunikaty nie wystarczały, i niemieckie dzienniki, zwłaszcza „Morgenztg." znajdowały niezwykły popyt w Krakowie, rozchodząc się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Fakta to niezmiernie przykre.

Czytelnicy jednak widzą, że nie nasza w tem wina.

Nowy przełom na Zachodzie.

Brak dzienników przez przeciąg przeszło tygodnia pozbawił naszych czytelników wieści o nowej wielkiej próbie przełamania na zachodzie.

Dnia 26 maja b. r. rozpoczął się trzeci rozdział wiosennych działań niemieckiej ofenzywy.

Rozdział — zresztą wcale nie niespodziewany, owszem — zapowiadany tak w oficyalnych i nieoficyalnych kołach i w prasie niemieckiej, jak i w koalicyjnej. Nie był on też zapewne niespodzianką i dla kierujących wojskowych sfer koalicyjnych.

Z braku czasu i miejsca w dzisiejszym numerze omówienie akcyi niemieckiej odkładamy do najbliższych numerów naszego pisma — dziś poprzestaniemy li tylko na objektywnem przedstawieniu dotychczasowego rozwoju akcyi.

Komunikat niemiecki z 26 b. m. podał krótką, lakoniczną notatkę, że wojska niemieckiego następcy zajęły grzbiet górski **Chemin des Dames,** rozpoczynając w ten sposób nowy okres ofenzywnych działań.

Chemin des Dames był już nieraz w tej wojnie widownią zaciekłych zapasów między śmiertelnymi wrogami, przechodząc z rąk do rąk. Cały teren wokoło jest więc jednym pasmem pustkowia, pooranego lejami i wyrwami granatów i min.

Armie następcy tronu ruszyły tu do ataku na dwóch odcinkach łączących się pod kątem rozwartym; są to odcinki frontu Vauxillon—Corbeny i Corbeny—Brimont.

Jak i w dwóch, poprzednio nieudałych próbach ofenzywnych, tak i teraz atak niemiecki uderzył nakształt klina, chcąc przerwać tak spoisty i elastyczny front anglo-francuski i dotarł pierwszego dnia walki do linii **Vauxaillon—Neuville—Lassaux — na północ od Conde, stąd na wschód od Vesle, prawie koło Braisne i dalej kilka kilometrów na wschód od Fismes, stąd zaś na północny wschód aż do Berry—au Bac;** od tej miejscowości utworzonym łukiem na zachód od kanału Aisne—Marne, przez Cormicy —Caubroy — Loivre aż do **Brimont.**

Drugi dzień przyniósł nowe sukcesy.

Dotarto do linii **grzbietów górskich pod Terny—Sorny — wzgórz na północny wschód od Soissons**—Vregny—Missy, stąd zaś wzdłuż całego południowego brzegu rzeki Vesle od wzgórz na południe od Missy aż do wzgórz na wschód od Fisnes; w dalszym ciągu odcinka **atak nie uczynił** nowych postępów w tym dniu.

Atak o takim rozmachu, siłą rzeczy rozszerzył się i dalej robi swe postępy.

Wbity klin ataku, uderzając o silny opór przeciwnika stępił się tak, jak się stępiły dwa kliny poprzedniej ofenzywy i wybrzuszył się w dość szerokim promieniu.

W następnych więc dniach olbrzymiego boju wybrzuszenie to przybrało 60 km. rozpiętości od Crecy—au—Mont (na południe od znanego z poprzedniej ofenzywy **Coucy—le—Chateau**), aż prawie po **Reims,** przebiegając przez **Juvigny—Soissons—Villemontaire** (7 km. na południe od Soissons), **Fere—en—Tardenois, Coulonges (10 km.** na północny wschód od Coulonges), **Branscourt** na północny wschód od Coulonges), **Branscourt** (7 km. na północny wschód od Brouillet), stąd skierowując się do rzeki **Vesle** i dobiegając aż do przedmieścia Reims, **do La Neuvillette.**

Padło wreszcie i Soissons, znane jeszcze z bojów 1870 r. i z początków obecnej wojny, jeden z węzłów kolejowych i drogowych na tyłach frontu francuskiego.

Padły też i północno-zachodnie forty Reims, zagrażając w ten sposób samemu miastu.

Dziś Biuro Wolffa notuje dalsze postępy.

I tak:

odrzucono Francuzów przez **Oise i Aillette** na linię **Bretigny—St. Paul—Trosly—Loire.**

Na północ od **Aisne** odrzucono nieprzyjaciela na **Bieuxy—Chavigny.** Na południe od **Soissons** odparto kontratak francuski i dotarto do drogi **Soissons—Hartenes.**

Osiągnięto też, po zaciekłych walkach tyłowe pozycye Francuzów pod **Arcy i Grand Rozoy.**

Na południe od **Fere—en—Tardenois** dotarto do **Marne** i obsadzono wzgórza **pod Champroisy—St. Gemme i Romigny,** oraz miejscowości **Germigny—Gueux.**

Wzięto około 45.000 jeńców i 400 dział.

Front ataku rozszerzył się **na 80 km. rozpiętości i 52 km. głębokości.** Zajęto dotychczas około 3000 km. kw. terenu.

Tak się więc przedstawiają dotychczasowe rozmiary niemieckiego uderzenia. Że skończy się ono tak, jak i poprzednie, to pewne; w każdym razie jednak dało ono Niemcom piękny sukces [illegible]

Rozbrojenie korpusu generała Muśnickiego.

(A. P.) W „D. Wars. Ztg.", a zatem i w innych niemieckich gazetach pojawił się urzędowy komunikat o

rozwiązaniu 1 polskiego korpusu generała Dowbór-Muśnickiego.

Po tragicznych losach 2 korpusu polskiego na Ukrainie, przyszła kolej na zaprzysiężony Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego korpus pierwszy.

Kaniów — odbił się echem w dwóch pismach generała Beselera do Rady Regencyjnej, w których generał gubernator stwierdza,

że Rada Regenc. nie ma odtąd prawa zabierania głosu w kwestyach politycznych, tyczących się wojsk polskich, ponieważ przez własnowolne pertraktacye z wojskami polskiemi na Ukrainie, toczące się bez wiadomości i upoważnienia ze strony generał gubernatora,

nadużyła jego zaufania w tym kierunku; równocześnie zawiadomił generał gubernator v. Beseler, że korpus generała Muśnickiego zostanie wezwany wobec zaszłych wypadków

do zawarcia z Niemcami nowego układu, pod którym rozumiano demobilizacyę i rozbrojenie korpusu.

Cóż czyni Rada Regencyjna Król. Pol., której zaufał ślepo i lojalnie żołnierz polski, który za jej zgodą i na jej rozkaz zawarł w lutym b. r. ugodę — który niedawno przysiągł jej wierność i posłuszeństwo?

Rada Regencyjna zwolniła, w uroczystym liście, generała Muśnickiego i jego żołnierzy ze złożonej przysięgi, pozostawiając mu wolną rękę na przyszłość, zalecając tylko unikanie rozlewu krwi.

Stało się to wtedy, gdy 1 korpus polski był już z wszech stron otoczony Niemcami, gdy Niemcy zastąpili mu drogę do przejść na Dnieprze, gdy mu przesłali ultimatum do rozbrojenia i kapitulacyi.

Zawarto więc „układ" między przedstawicielami wojsk niemieckich i wojsk polskich.

Za chorego generała Muśnickiego „układ" ów podpisywał generał Kornicki.

„Układ" zawiera warunki

zupełnego poddania się korpusu dowództwu 10 armii niemieckiej i natychmiastowego rozbrojenia.

Żołnierze i oficerowie mają być odesłani do miejsc przynależności, cały materyał wojskowy dostaje się Niemcom. Cały teren dotychczasowego rozlokowania, zapasy i t. d. przechodzą w ręce 10 armii. Wszelka działalność polityczna „polonizacyjna" (?) musi ustać.

Gen. major Karnicki, który tę „umowę" podpisał, dołączył do niej uzasadnienie, w którem oświadcza, że dowództwo I. Korpusu zostaje zniewolone, ulegając przemocy i dla uniknięcia przelania krwi, a także powodując się dyrektywami, zawartemi w piśmie Rady Regencyjnej podpisać warunki, postawione I. Polskiemu Korpusowi ze strony niemieckiej w dniu 21 maja 1918 roku.

Dnia 22 maja 1918 r. przestał formalnie istnieć 1. polski korpus!!!

Rozpoczęto składanie broni i „wypełnianie warunków zawartej „umowy"...

*

„Deutsche Warschauer Ztg." w umotywowaniu rozwiązania korpusu Muśnickiego podaje, iż korpus ów nie rozporządzając pieniądzmi wywoływał rozgoryczenie ludności swemi rekwizycyami, że czynił wycieczki wbrew umowie, wyznaczającej mu określone terytoryum, i za Dniepr „do Wielkorosyi", co doprowadzało tamże do starć z ludnością i wypraw karnych, które „paliły całe folwarki (?) i miejscowości (?) w Wielkorosyi".

Pomijamy, że za Dnieprem, licząc od stanowisk korpusu Muśnickiego znajduje się nie kraj, bardziej obcy, lecz Mohylewszczyzna, z takąż ludnością białoruską oraz polską, jak miejsce postoju korpusu — pomijamy, że gdyby rzeczywiście, korpus nie był w stanie wyżywić się inaczej, jak przymusowemi rekwizycyami za któreby nie mógł płacić, to stan ten wynikałby i stąd, że przy dawniejszej umowie z Niemcami był ów korpus, o ile sobie przypominamy, pozbawiony w znacznym stopniu zapasów, zdobytych przezeń w Bobrujsku, a „wypożyczonych" przez armię niemiecką.

To tłomaczyłoby zarazem, że pozostawiona

mu na wyżywienie przez Niemców okolica mogła mu nie wystarczać i konieczność zmuszałaby go do przechodzenia i za Dniepr. Na teren Polski wszak korpusu tego niewpuszczano...

W rachubach niemieckich poprostu leżało jego rozwiązanie.

Jeden z dzienników lwowskich, donosząc w depeszy z Warszawy o rozwiązaniu korpusu polskiego na Litwie tak charakteryzuje wrażenie w mieście:

„Do przygnębienia wśród ludności polskiej wywołanego rozbrojeniem I korp. gen. Dowbor-Muśnickiego, przyłącza się fakt oszczerstw, jakie na żołnierza polskiego rzuca „Deutsche Warsch. Zeitung.“

Z Ukrainy.

Zbrojne rozruchy na Ukrainie. — Urzędnicy-rusyfikatorzy. — Blok ukraiński u hetmana.

Prasa kijowska przyniosła ostatnimi czasy szereg informacyj wskazujących o poważnych zaburzeniach.

Na Wołyniu w pow. dubieńskim i łuckim płonęły z podpalenia lasy skarbowe i prywatne. Na Podolu w pow. jampolskim, jak donosi korespondent „Widrożdenja“, nastrój ludności niespokojny: w pow. jampolskim we wsi Kaczkowce były emisaryusz komisarzy ludowych i były komendant pałacu Zimowego Kryworuczko zebrał oddział z 300 włościan, uzbrojony w działa, porzucone przez 31 dywizyę i organizuje powstanie. 7000 włościan przysięgło Kryworuczce iść z nim na Jampol w nadziei, że po opanowaniu tego miasta siły ich się zwiększą do 40.000 ludzi.

W Dużynie włościanie rozgrabili skład broni. Od gubernialnego starosty połtawskiego otrzymano w Kijowie raport, iż w Łubnach mieszkańcy stawili opór zbrojny Niemcom. Na wieś Horoszno nałożyli Niemcy kontrybucyę w kwocie 1000 rubli za ukrywanie agitatorów. Na granicy kremieńczuckiego i zołotonoskiego powiatu skupiają się malkontenci. Wysłano znaczne siły niemiecko-ukraińskie. W pow. pryłuckim nieznaczne potyczki. Do Zołotonoszy wojska niemieckie przybyły dla likwidacyi nieporządków. Z pow. mirgorodzkiego wysłano do Kijowa jedno działo, 4 karabiny maszynowe i pociski odebrane od jakiejś powstałej tam wataty...

Równocześnie prasa ukraińska pełną jest skarg na obsadzanie różnych stanowisk przez Rosyan lub moskalofilów. W Kijowie zastępcą kierownika ukr. agencyi telegraficznej świeżo zamianowano Łabenskiego, którego „Diło“ charakteryzuje, jako moskalofila z partyi Dudykiewicza; poprzednie nominacye starostów powiatowych i gubernialnych na miejsce komisarzy dawniejszego rządu przyniosły były listę z nazwiskami różnych byłych funkcyonaryuszów carskich, że przypominamy Czartoryskiego (względnie Czartoryżskiego) w Kijowie, którego nazwisko znanem jest z doby okupacyi rosyjskiej w Galicyi wschodniej .

W tych warunkach Ukraińcy starają się wywołać silniejszy nacisk na hetmana Skoropadskiego, celem spowodowania zmiany kursu. W Kijowie utworzył się blok stronnictw ukraińskich, który wyłonił z siebie centralny komitet. Komitet ów wydał memoryał do hetmana, domagający się przeistoczenia rządu, krytykujący kompetencye poszczególnych ministrów i dowodzący, że ich stanowisko w kwestyi narodowej powoduje rozruchy.

Pojawiła się była i delegacya u hetmana w tejże sprawie. Skoropadskij oświadczył, że gabinet poddawać natychmiastowej przebudowie nie można, że musi to być gabinet pracy; że o ile chodzi o zmianę tej lub owej osoby (delegacya szczególne niezadowolenie wyrażała z Gutnika), to gotów do wszelkich ustępstw, lecz pod warunkiem wskazania mu kandydata, któryby mógł zastąpić funkcyonującego obecnie ministra.

Losy legionistów.

Dowiadujemy się, że rozprawa przeciw legionistom rozpocznie się nieodwołalnie dnia 8-go czerwca przed sądem wojskowym w Marmarosz-Szigeth, a nie w Huszt.

Sąd wojskowy ustanowić ma z przezorności obrońców z urzędu.

W najbliższych dniach udają się do Marmarosz-Sziget obrońcy pp. Dwernicki, Kwieciński, Liebermann, Loewenstein, Ostrowski.

Wszyscy oskarżeni legioniści znajdują się już w miejscu, gdzie odbędzie się rozprawa.

Obława na legionistów, ukrywających się rzekomo w Drohobyczu, zarządzona na życzenie władz wojskowych przemyskich, zakończyła się dziś aresztowaniem około 200 podejrzanych indywiduów rozmaitego rodzaju, w tym szeregu dezerterów z wojska austryackiego. **Legionisty nie przytrzymano ani jednego.**

Fiasko poboru do wojska polskiego w Królestwie.

(A. P.) Jak się dowiadujemy, generał gubernatorstwo warszawskie

cofnęło już swoje rozporządzenie o ustanowieniu powiatowych komend uzupełniających, z uwagą, iż obsada ich zostaje wstrzymana.

Termin ponownego podjęcia tej sprawy będzie później ogłoszony.

W sprawie posterunków poborowych gen. Barth przeciwny jest, by komendy uzupełnień Wojska Polskiego przeprowadzały kontrolę list poborowych, wykonanych przez wójtów, natomiast zdecydował,

że zajmą się tem kreiszefowie.

Powyższe wstrzymanie „rozwoju“ „Polnische Wehrmacht“ pozostaje niewątpliwie w związku z sytuacyą Wojsk polskich na Wschodzie.

Internowanie Wł. Grabskiego.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ zamieszcza komunikat następujący:

„Znany przewódca demokracyi narodowej Władysław Grabski powrócił z początkiem kwietnia jako zwyczajny uchodźca, to znaczy — bez specjalnego pozwolenia od generał-gubernatorstwa. Jakkolwiek jego obecność tutaj była zgoła niepożądaną ze względu na jego polityczną przeszłość, to jednak tolerowano ją w przypuszczeniu, że ciężkie doświadczenia, które go dotknęły w Rosyi, doprowadzą go do uznania uporządkowanych stosunków w Polsce, a tem samem powstrzymają go od przeciw-niemieckiej agitacyi.

To przekonanie jednak okazało się błędne. — Grabski objął natychmiast kierownictwo tutejszej partyi narodowo-demokratycznej i stał się miarodajną osobistością dla Koła Międzypartyjnego. Między innymi uczestniczył on w zgromadzeniu wszystkich przywódców Narodowej Demokracyi w Warszawie w końcu kwietnia. Oddziaływał w tym kierunku, że nie jest wyłączona możliwość uczestnictwa Rosyi w wojnie, a nadto że koalicya znajduje się na froncie zachodnim w sytuacyi pomyślnej i że z tego względu jest wskazany w polityce wewnętrznej pasywizm. Co się tyczy stosunków wewnętrznych, to Demokracya Narodowa dążyć powinna o ile możności do opanowania swoimi ludźmi wszystkich stanowisk, a zwłaszcza tych, które są związane z akcyą reemigracyjną.

Na knowania Grabskiego zwrócono uwagę nawet ze Szwajcaryi, przyczem zaznaczono, że on tylko pozornie uznaje Radę Regencyjną, natomiast potajemnie intryguje przeciwko niej, oraz przeciwko okupacyi niemieckiej.

„W tych warunkach — kończy „Warschauer Ztg.“ — nie można było dłużej tolerować działalności Grabskiego; należało go unieszkodliwić przez internowanie“.

Bolszewizm w Skandynawii!

Fale rewolucyi bolszewickiej podmulają Skandynawię. Z dnia na dzień wzrastają antymilitarystyczne dążenia w Szwecyi, daje się odczuwać w szeregach wojskowych brak podoficerów, wybitniejsze zaś siły oficerskie, niezadowolone z rozkładu, toczącego armię, wniosły podanie o zwolnienie.

W Norwegii znów ruch robotniczy nie zamierza się zatrzymywać na martwym punkcie ulicznych pogróżek. Bardziej krewkie, młode siły socyalistyczne wezwały towarzyszów, aby od 2 maja sami wprowadzili ośmiogodzinny dzień pracy... Apel nie wszędzie odniósł skutek, odniósł jednak tu i ówdzie poważny skutek. W Rjukan n. p. robotnicy samowolnie zniżyli ilość godzin roboczych do czwartej części dotychczasowego zajęcia.

Instytucya, nazywająca się „Nord-Norges antimilitaere Arbeitkomite“ (Przeciwwojskowy komitet robotniczy północnej Norwegii) wzywa do gromadnego odmawiania pełnienia obowiązku wojskowego: „Musimy otrząsnąć z siebie okowy militaryzmu, które przykuwają nas nieubłaganie do obecnego ustroju“...

Z ostatniej chwili.

Zwołanie parlamentu?

„Morgenztg.“ podaje za doniesieniami z Wiednia, że istnieje poważny zamiar zwołania parlamentu na 18 czerwca w celu uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Niedowierzanie Japonii.

Dzienniki londyńskie donoszą z Waszyngtonu: Koalicya wraz ze Stanami Zjednoczonymi porozumiała się co do polityki nieinterwencyi w Rosyi. Równocześnie proponują Rosyi dowóz i możliwą pomoc. W chwili obecnej zatem żadne wmieszanie się nie nastąpi.

Anglia i Stany Zjednoczone zakomunikowały rządowi japońskiemu, że ich nowy kurs nie zosiał wywołany jakiemś podejrzeniem wobec Japonii, lecz że wchodziły w grę tylko względy polityki.

Drobne wiadomości.

Krymskie dzienniki donoszą, że wojska angielskie przybyły automobilami z Mezopotamii na Kaukaz i obsadziły Baku i Apszeron (półwysep). Jest to akcya skierowana przeciwko Turcyi.

Gen. Linsingen ze wschodniego frontu został zamianowany do końca wojny naczelnym komendantem w Marchii (w Berlinie).

„Morgenztg.“ donosi o planowanem przekształceniu gabinetu Clemenceau w związku z żądaniami prawicy.

KRONIKA.

Strejk drukarzy w Krakowie zakończył się częściowem zwycięstwem: uzyskali 160 koron miesięcznego dodatku drożyźnianego (żądali 220); w ten sposób uzyskali 78 kor. ponad normę ogólno-austryacką, wynoszącą 82 kor.

Z powodu strejku kursowało po mieście mnóstwo bajek (o akcyi rządu itd.) sensacyjnych.

Prenumeratorzy zechcą zwrócić uwagę (celem uniknięcia niepotrzebnych reklamacyj), że ostatni numer „Naprzodu“ wyszedł we środę przed 1½ tygodniem (z datą czwartkową), zaś pierwszy numer po strajku wychodzi dziś w sobotę z datą niedzielną (2 czerwca).

Aprowizacya letników. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Według zawiadomienia Urzędu Wyżywienia ludności będą mogli letnicy w bieżącym roku zopatrywać się w żywność **tylko** w miejscach swego stałego zamieszkania, a nie w miejscach letniego pobytu.

Celem przewozu artykułów spożywczych dla letników z miejsca ich stałego zamieszkania przyjmować je będzie kolej do przewozu do letnisk, względnie uzdrojowisk jako przesyłki ekspresowe, za każdorazowem okazaniem generalnego uprawnienia na przewóz, wystawionego przez powiatową władzę polityczną tego miejsca, do którego letnik na pobyt letni wyjeżdża, a opiewającego na cały czas jego pobytu w uzdrojowisku, względnie na letniem mieszkaniu.

Powyższe generalne uprawnienie uwalnia od ustawowego obowiązku dołączenia każdorazowo do przesyłki dowodu uprawnienia na przewóz środków żywnościowych.

Przesyłki te należy oznaczyć w sposób widoczny jako takie przez napis „Ruch letniskowy“ lub „Sommerverkehr“, a nadto każda sztuka przesyłki takiej musi być zaopatrzona w dokładny i trwale przymocowany adres odbiorczy.

Kelnerzy krakowscy postawili pryncypałom szereg żądań, w tej liczbie 10—15 proc. od obrotu, przyjmowanie tylko członków organizacyi, wolny dzień w tygodniu, utrzymanie lub 8 koron dziennie itd. Dziś ma nastąpić odpowiedź pracodawców.

Oświadczenie. Ponieważ w sprawozdaniu z Kongresu P. P. S. D. mowa i rezolucya tow. dra Heleny Bauerowej zostały przez cenzurę w całości skonfiskowane, z mojej zaś mowy ocalało zdanie krytykujące stanowisko tej towarzyszki, przeto na jej żądanie chętnie stwierdzam, że zwalczając politykę naszych posłów w czasie wojny, tow. Bauerowa ani w swej mowie, ani w swej rezolucyi nie wspomniała o wstąpieniu do Koła polskiego.

Emil Haecker.

Kongres P. P. S. D.

Sprawozdanie egzekutywy.

Na następnem posiedzeniu złożył sekretarz komitetu wykonawczego tow. posel Klemensiewicz sprawozdanie z działalności za czas ubiegły.

Na kongres nienadesłano sprawozdań z bardzo wielu miejscowości, mimo że przesłano cyrkularze. Przyczyny tego należy upatrywać w stosunkach wojennych, które wpłynęły na rozluźnienie dyscypliny partyjnej. Po erze Stuerkgha można się było dopiero zabrać do wydatniejszej pracy. — Pierwsi na apel stanęli kolejarze, za nimi poszli górnicy i metalowcy. Dotychczas jeszcze wyraz politycznej siły nie stoi na równym stopniu z rozwojem zawodowym.

Komitet wykonawczy po odniesieniu się do Zarządu partyjnego wprowadził podwyższenie wkładek na 20 hal. tygodniowo. Do 1 kwietnia 1918, t. j. do czasu podwyższenia wkładek, zakupiono 75.876 marek, 3573 legitymacyi, a do 1 kwietnia w przeciągu miesiąca zakupiono 16.526 marek podwyższonego podatku partyjnego i 1677 legitymacyi, co świadczy o idącym w nadzwyczaj szybkim tempie rozwoju organizacyi. Organizacya ma 53 komitety miejscowe, z których 43 są reprezentowane na kongresie, ponadto w 37 miejscowościach ma 37 mężów zaufania, z którymi Komitet Wykonawczy znajduje się w stałym kontakcie.

W r. 1917 i 1918 urządzono uroczystość 1 maja (pierwsze podczas wojny); drugą potężną manifestacyą ludową był dzień 18 lutego 1918, która stała się probierzem siły uświadomienia, wartości dyscypliny partyjnej. Komitet Wykonawczy był inicyatywą całego szeregu zjazdów zawodowych.

Mowca zakończył sprawozdanie wezwaniem do intenzywnej pracy za powrotem z kongresu nad budową organizacyi we wszystkich miejscowościach kraju.

Następnie składał sprawozdanie imieniem śląskiego komitetu obwodowego tow. Lizak, w którym skonstatował ożywiony ruch organizacyjny w ostatnich czasach, ilustrując materyałem statystycznym rozwój poszczególnych organizacyi partyjnych, prasy partyjnej, ruchu oświatowego, współdzielczego, jakoteż informując o warunkach bytu klasy pracującej na Śląsku.

Tow. Paliwoda złożył sprawozdanie z Jaworzna, tow. Szuwarz z Trzebini.

Tow. Szałaśny ze Stanisławowa postawił wniosek, zawierający prośbę o wysłanie referenta do okręgów wschodnich dla przeprowadzenia oświatowej pracy partyjnej.

Po przemowie tow. Sembola i Burka uchwalono jednomyślnie wniosek tow. posła Regera, wyrażający pełne zaufanie i podziękowanie Komitetowi Wykonawczemu i Zarządowi partyjnemu.

Sprawy organizacyjne.

Przy punkcie 4: Organizacye polityczne i zawodowe przemawiał jako referent tow. poseł Moraczewski:

Wobec zmieniających się warunków potrzebna jest przebudowa organizacyi politycznych, przy której opierać się głównie trzeba na siłach, będących na miejscu do rozporządzenia. Obecnie partya jako całość wzmogła się bardzo przez napływ nowych sił, lecz te nowe elementa trzeba zjednoczyć i spoić w jedną całość ze starymi. — Również trzeba oddziaływać organizacyjnie na kobiety, które we wzmożonej liczbie wstąpiły jako pracownicy podczas wojny. Nie można też pozostawić na uboczu sił młodocianych, zaprzągniętych także w nadmiernej ilości do pracy.

Te zadania spełniać mają miejscowe organizacye polityczne.

Daje się zauważyć zaniedbywanie organizacyi politycznej na rzecz organizacyi zawodowych, choć organizacya polityczna jest najwyższą magistraturą moralną ruchu i ona jest tym czynnikiem, który będzie musiał objąć władzę w ręce. Biorąc to na uwagę, należy skupiać się jak najliczniej w organizacyach politycznych, aby im dać pełny wyraz woli i siły klasy pracującej.

Do komitetów miejscowych należy wybierać robotników najbardziej wpływowych w odnośnych gałęziach pracy. Konieczna jest przebudowa komitetów obwodowych, które dotychczas przeważnie istnieją tylko na papierze. Zarząd partyjny dla braku funduszów nie jest obeznany, całe połacie kraju nie wysyłają swych przedstawicieli. Do komitetu wykonawczego trzeba wybierać ludzi, odpowiednich do pracy bez uwzględniania tego lub owego kierunku politycznego. — Posłowie muszą częściej informować o tym, co się dzieje, ogół partyjny i w tym celu sekretaryat Komitetu Wykonawczego powinien dawać dyrektywę i wyznaczać tury.

Dalej referent omawiając organizacye miejscowe uzasadnia zmiany w statucie: 1) Pragnie stworzyć 3-miesięczny „nowicyat“ dla nowych członków partyi, zanim uzyskają prawo do udziału w zgromadzeniach partyjnych, 2) proponuje na nowych, szerszych podstawach oprzeć organizacye miejscowe, mianowicie na zasadzie delegowania przez grupy fachowe. Będzie to droga do wyszkolenia klasy robotniczej i przygotowania jej do tej chwili, gdy burżuazyjna inteligencya ją opuści. Omawia dalej podwyższenie podatku partyjnego do 20 hal. (oklaski).

Tow. Kłuszyńska zwraca uwagę, że jeszcze do dziś dnia niektórzy towarzysze, zwłaszcza na prowincyi nie doceniają znaczenia pracy wśród kobiet i nie stawiają tak silnie kwestyi równouprawnienia, jak to należy ze względu na doświadczenia wojenne. Podnosi zasługi organizacyi kobiet w Krakowie, która w krótkim czasie zorganizowała do 1000 kobiet.

Tow. Topinek referuje kwestyę org. zawodowych, stojąc na stanowisku, że organizacye krajowe byłyby zbyt słabe do walki z centralnie organizowanymi związkami przedsiębiorców.

Wypowiada się przeciwko tworzeniu jakichś pseudo-„organizacyj“ z drobnemi wkładami, gdyż te nie podołają zadaniu w chwili krytycznej i to fatalnie odbije się na ruchu politycznym. Uznaje jednak, że są zawody, ja ksalinarze i służba miejska, w których już dziś organizacye krajowe mają racyę bytu.

Następnie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusye, w której zabierali głos towarzysze: poseł Reger, Teller, Lizak, Sembol, dr Drobner, Błaż, Herstal, Bobrowski, Jankowski, poseł dr Diamand. Dyskutowano bardzo szeroko nad wnioskiem tow. Moraczewskiego o wystąpieniu z organizacyi centralnych, a utworzeniu zawodowych organizacyi krajowych; przeważającą większością (przeciw 9 głosom) przyjęto rezolucyę tow. Topinka, oświadczającą się za pozostaniem w organizacyach centralnych.

Również żywo omawiany był wniosek Kom. Wyk. o podwyższenie od 1 kwietnia b. r. wkładek partyjnych do 20 hal. tygodniowo, który przyjęto z zastrzeżeniem odrębnego porozumienia się Zarządu ze Śląskiem ze względu na odrębne warunki pracy towarzyszy śląskich.

Co zaś tyczy się reorganizacyi w organizacyach politycznych miejscowych na zasadach szerszych „Rad Robotniczych“, to wniosek referenta uchwalono z drobną poprawką tow. lwowskich, aby obok grup fachowych uwzględniano także pozafachowe zebranie partyjne.

Tow. Czapiński stawia 3 wnioski: 1) w sprawie konieczności pracy wśród młodocianych, 2) w sprawie planowej walki o gminy, 3) w sprawie pogłębienia świadomości socyalistycznej wśród nowo pozyskanych dla partyi elementów.

Tow. Bobrowska omawia kwestyę ochrony dziecka robotniczego. Przyjęto odnośnie sformułwany wniosek.

Następnie przyjęto bez dyskusyi nagły wniosek tow. Moraczewskiego:

Wobec zarządzonej przez władzę militaryzacyi kolejarzy lwowskiej dyrekcyi i wcielenia do szeregów armii jedenastu mężów zaufania robotników lwowskiego warsztatu kolejowego, kongres wyraża swą gorącą sympatyę wcielonym do armii towarzyszom: Langowi, Całce, Jersonowi, dwom braciom Lebkichlerom, Deslogesowi, Steinbardowi, Kowetowi, Huettenowi, Mryńcowi i Tamborowi.

Kongres wzywa Zarząd partyjny, by w porozumieniu z przedstawicielami kolejarzy w czasie najkrótszym obmyślił środki i drogi w celu zniesienia zarządzonego zmilitaryzowania kolejarzy lwowskiej dyrekcyi i uwolnienia wcielonych do szeregów mężów zaufania.

Rezolucye uchwalone.

Rezolucya tow. Topinka w sprawie org. zawodowej

Kongres P. P. S. D. wyraża zapatrywanie:

należy organizować robotników i robotnice polskie w centralnych Związkach zawodowych, które dają rękojmię, że dzięki solidarnemu wystąpieniu robotników wszystkich narodowości Austryi zdołają wywalczyć dla robotników odpowiednie warunki pracy i płacy na zorganizowanych również centralnych przedsiębiorcach.

Gdy jednak stosunki polityczne ukształtują się w ten sposób, że obecna forma organizacyi zawodowej nie będzie odpowiadała interesom polskiej klasy pracującej, lub na wypadek, gdyby w Austryi dążono do zmian obecnej formy organizacyi, natenczas krajowa Komisya zawodowa zwoła krajowy zjazd zawodowy i porozumie się z Zarządem P. P. S. D. celem zmiany obecnej formy organizacyi zawodowej.

Za jedyną kompetentną instancyę w sprawach organizacyi zawodowej uznaną być musi krajowa Komisya zawodowa i krajowy Zjazd zawodowy, który wyłącznie może decydować o formie organizacyj zawodowych, jak również o innych kwestyach zawodowych. Uchwałą krajowej Komisyi zawodowej mogą być zakładane krajowe organizacye zawodowe. Na wypadek gdyby założono jakąkolwiek krajową organizacye zawodową wbrew uchwale Komisyi zawodowej lub też bez jej wiedzy — to ta organizacya nie bedzie uznaną ani też popieraną przez P. P. S. D.

Ze względu na ogromny wzrost pracy kobiet i młodzieży w czasie wojny, wzywa się Towarzyszy i Towarzyszki do zwrócenia szczególniejszej uwagi na konieczność i znaczenie organizowania zawodowo kobiet i młodzieży robotniczej.

Wniosek Komitetu Wykonawczego.

XIV. Kongres P. P. S. D. uchwala:

Każdy członek P. P. S. D. obowiązany jest płacić podatek partyjny w wysokości 20 hal. tygodniowo. Całą kwotę podatku rozdziela się wedle następującego klucza: trzy dziesiąte na Komitet Miejscowy, trzy dziesiąte na Komitet Wykonawczy, dwie dziesiąte na Komitet Obwodowy, dwie dziesiąte na fundusz Wyborczy. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1918 roku.

Po słowach: „opłacający regularnie podatki partyjne“ dodać w statucie należy:

„**i należący do organizacyi miejscowej conajmniej od 3-ch miesięcy.**

W większych miastach i centrach przemysłowych, oznaczonych przez Zarząd partyjny, wybierają Komitet Miejscowy zgromadzenia partyjne, zwoływane wedle poszczególnych grup zawodowych lub fabrycznych, częściowo zaś przez ogólne Zgromadzenie wszystkich członków partyi, podług norm uchwalonych dla każdej z tych miejscowości przez Komitet Wykonawczy, taki Komitet Miejscowy może nosić nazwę Rady robotniczej. Rada robotnicza wybiera ściślejszy Wydział wykonawczy. Rada robotnicze krakowska i lwowska mają prawa komitetów obwodowych i podlegają bezpośrednio Komitetowi Wykonawczemu.“

Pozatem przyjęto wnioski t. Bobrowskiej o ochronie dzieci, t. Czapińskiego o pracy wśród młodocianych, o akcyi celem zdobycia gminy, o pogłębianiu uświadomienia socyalistycznego wśród świeżo pozyskanych dla partyi mas.

Pozatem przekazano Egzekutywie szereg wniosków — o kursach dla referentów, o pomocniczym Sekretaryacie przy Kom. Wykonawczym, o organizacyach dla pracy na wsi (M. Bobrowskiego), o wysłanie referenta celem wygłoszenia referatów naukowych we wsch. Galicyi (Szałaśny), o piśmie naukowem (Witkowski), o centralizacyi bibliotek robotniczych (tt. lwowscy). Kilka wniosków upadło.

Z różnych stron.

Zgon Bronisława Piłsudskiego. Z Genewy otrzymujemy depeszę, iż Bronisław Piłsudski, starszy brat brygadyera, etnograf, badacz plemion wschodnio-sybirskich, z któremi zapoznał się na długoletniem zesłaniu, znalazł śmierć w nurtach Sekwany w Paryżu. Bronisława Piłsudskiego znał i Kraków, jako prelegenta.

Choroby głodowe w Szwecyi. Sprawozdania lekarskie z rozmaitych okolic Szwecyi, a szczególnie z centrów robotniczych, donoszą o pojawieniu się choroby w formie wodnicy, którą powoduje jednostajne odżywianie, mianowicie śledziami i rzepą. Choroba ta przemija po kilku dniach po lepszem odżywianiu się.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefo